

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 21.4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

Kto chce mieć dobry odbiornik radiowy dobre lub dobrze naprawione słuchawki, dobrze naładowany lub naprawiony akumulator, niech się zwróci do firmy

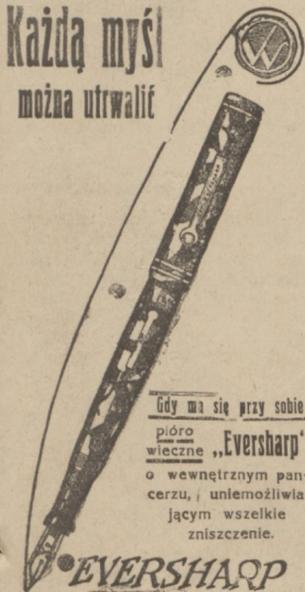
„Ogniwo”, w Wilnie, ul. S-to Jańska 9. Tel. 16 — 06.

Na składzie duży wybór aparatów radiowych, słuchawek i głośników.

Ceny najniższe. Wykonanie sumienne.

Posiadamy również duży wybór kloszy do lamp elektrycznych oraz żarówki po cenach najtańszych. 781-1-0r

Każdą myśl można utrwalić



WIELOLETNIA GWARANCJA!

Ządać wszędzie!

Generalna reprezentacja:

ANTONI SZUSTER

Warszawa, Ossolińskich № 1, tel. 612-23.

1752

Każda dbająca o swoje zdrowie męcząca powinna posiadać aparat kąpielowy „Hygiena”.

Do nabycia tylko w f.

„Ogniwo” w Wilnie, ul. S-to Jańska 9. 774-0-0r

PIERWSZA WILEŃSKA SPÓŁKA WIN I PRZETWORÓW OWOCOWYCH S. A. LUBKOWSKICH.

Poleca na święta najlepsze wina owocowe z własnej wyciwni. Wilno, Piłsudskiego 2.

Do nabycia w pierwszorzędnym handlu w handlu.

Sklep detaliczny, Wileńska 26, tel. 8-86, zaopatrzone we wszelkie artykuły świąteczne oraz wódki, wina, konjaki i likiery. 730-10

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244

OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE

STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE. OTWARTA OD 8-0J DO 4-0J POP.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 18-5.

POSIEDZENIE SEJMU.

Sprawa regulaminu. — Budżet. — Interpelacja w sprawie Brześcia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do obrad nad nagłością wniosku Klubu Narodowego w sprawie Brześcia.

Nagłość uzasadniał mec. pos. Jan Nowodworski. Przeciwno przemawiał pos. Koc.

Zarządzono głosowanie imienne. Nagłość upadła 208 głosami BB. przeciwko 148.

Następnie na porządku znalazł się nagły wniosek PPS. Uzasadniał go pos. Czapiński.

W interpelacji tej wymieniane są nazwiska oficerów i urzędników, znajdujących się w Brześciu w czasie więzienia tam posłów oraz opisane są akty represyjne, stosowane do uwięzionych.

Między innymi powiedziano tam, że pos. Lieberman był pobity w drodze do Brześcia, pos. Popiela torturowano i pobito pos. Bańskiego.

Przeciwko nagłości wniosku PPS. przemawiał pos. Hołowko z BB. Nagłość wniosku została odrzucona 212 głosami przeciw 130.

Posiedzenie wtorkowe Sejmu obejmowało porządek dzienny b. obfity. Wystarczy wskazać, że znajdowały się na nim zmiana regulaminu oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.

W innych warunkach jedna z tych spraw zajęłaby całe posiedzenie.

Postępowanie dzisiejsze jest bardzo uproszczone. Większość z B. B. w każdej chwili może przerwać dyskusję i kierować tak obradami, jak tylko pragnie.

Zmianę regulaminu przyjęto większością głosów BB.

Słusznie w toku dyskusji podkreślił pos. Trampczyński, że chodzi o stwierdzenie przed historią protestu przeciw pewnym przepisom niezgodnym z Konstytucją. To też posłowie z Kl. Narodowego z całą jaskrawością wyświetlili jakie faktycznie ma znaczenie zmiana regulaminu i dokąd ona prowadzi.

Na jednym z ostatnich punktów porządku dziennego był postawiony **wniosek nagły Klubu Narodowego w sprawie brzeskiej.**

Wniosek ten faktycznie był gwoździem całego posiedzenia. Już na początku posiedzenia na galerji zgrupowało się bardzo wiele osób, a wśród tych licznie literaci, którzy specjalnie przybyli na dyskusję brzeską.

Tym czasem kierownicy obrad tak manewrowali, że było widoczne, iż chodzi o zmniejszenie posłów i publiczności, gdyż obrady przeciągnięto do późnej nocy.

Przeprowadzono całą dyskusję budżetową przy I-em czytaniu. Pośpieszenie załatwiono to wszystko, co w innych wypadkach stanowiłoby przedmiot obrad niejednego posiedzenia.

Dyskusję rozpoczął min. skarbu Matuszewski obszernym przemówieniem, w którym cofał się z zajętego poprzednio stanowiska. (Expose p. min. Matuszewskiego podajemy na innym miejscu).

Punktem centralnym dyskusji było **przemówienie posła z Kl. Nar. Rybarskiego**, który poruszył sprawę budżetu na tle polityki państwowej.

Była to wielka mowa parlamentarna, świetnie zbudowana, pełna siły, argumentacji. Poruszała najaktualniejsze i najboleśniejsze, nasze zagadnienia społeczne, dająca jasny obraz dążeń i stanowiska Str. Narodowego. Słuchano jej, jak zawsze słuchano w poprzednich Sejmach pos. Rybarskiego, z wielką uwagą i dużym napięciem.

Kiedy pos. Rybarski poruszał zagadnienia drastyczne jak Brześć, lub zagadnienia z polityki zagranicznej, posłowie z BB. usiłowali mu przeszkadzać, lecz gdy pos. Rybarski wspominał o nienużalności naszych granic cała Izba, nie wyłączając BB., pokryła ten ustęp długoniemiłkami oklaskami.

Exposé min. skarbu Matuszewskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od roku 1926 aż do 1929 włącznie, w r. 1930 nie tylko ustał, ale **dochody Państwa zmniejszyły się** w porównaniu odpowiedniego okresu minionego roku budżetowego o 8,82 proc. Preliminarz znajdujący się obecnie w rękach Szanownych Panów zmniejsza kwotę przewidzianych wydatków państwowych o 1,86 proc. jeśli chodzi o budżet netto o 2,37 proc. jeśli chodzi o budżet brutto. Kwotę zaś dochodów o 3,92 proc. jeśli chodzi o budżet brutto i o 4,87 proc. chodzi o budżet netto.

Preliminarz budżetowy jest odbiciem poglądów na prawdopodobny rozwój stosunków gospodarczych. Musze tedy Panom w najkrótszym syntetycznym skrócie zarysować pogląd Rządu na układ i prawdopodobną ewolucję położenia ekonomicznego. Pragnąc w sposób najbardziej ogólny ująć istotę obecnego przesilenia, określić je można jako **zwężenie się skali światowej równowagi między wytwórczością i spożyciem**. Na to określenie zgodzić się może każdy, lecz z chwilą, gdy badanie postąpić ma o krok dalej gdy odpowiedzieć trzeba na pytanie czy mamy do czynienia z nadprodukcją czy też nie, zaczyna się trudność. Istnieje niewątpliwie nadmiar towarów skoro spadają one w cenę. Ale czy ten nadmiar towarów powstał wskutek zbyt wielkiego wzmożenia się wytwórczości czy też wskutek zaniku skurczenia się odbioru, czy mamy do czynienia z paradoksem nadprodukcji — stara prawda niezmienną po dziś dzień przez żadną nowikarską teorję mówi jedno:

„Aby się bogacić, aby się rozwijać; więcej, aby nie biednieć, trzeba wytwarzać więcej, niż się spożywa”. Oto jest, zdaniem mojem, istotna przyczyna dzisiejszego kryzysu. **Ten kto konsumuje przez pewien okres czasu więcej, niżli wytwarza, ten musi później zniżyć swoją konsumpcję, odpościć dni marnotrawne.** To prawo od którego jednostka uchylić się czasem może, żyjąc cudzą pomocą, cudzym wysiłkiem, cudzym kosztem, to prawo jest niezłomne, wówczas gdy chodzi o powszechność.

Kryzys dotyka w tej chwili najdotkliwiej wytwórczość rolną. Ceny produktów pochodzących z obróbki ziemi spadły najniżaj. Rozwarcie nożyc między wartością produkcji rolnej i przemysłowej jest bardzo szerokie. Stwierdzić trzeba, iż jest to przede wszystkim skutkiem **niemożności skartelizowania produkcji rolnej** i mamy w tej chwili do czynienia na świecie całym z próbą przerzucenia ciężaru dawnych grzechów drogą rozwarcia i utrzymania rozpiętości między dwoma typami pracy ludzkiej — towarem przemysłowym i produktem rolnym na tę warstwę ludzi, która pracuje na roli. Jest to polityka błędna. Drugim zagadnieniem o znaczeniu ogólnem jest **podniesienie się kosztów zaciągniętych kredytów**. Istnieją dziś nożyce nie tylko między ceną produktów rolnych i produktów przemysłowych lecz również między realną wartością pieniędzy — wówczas, gdy były pożyczane i dziś. Nożyce te rozszerzają się coraz szerzej. Bez żadnej zwłoki stopy obciążenie splatą procentów staje się w miarę spadku cen samo przez się z dniem każdym wyższe. W tych warunkach dość powszechnie głoszący program zwężenia cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen rolniczych nie jest wystarczające dla uzyskania równowagi gospodarczej. Konieczność staje się również rewizja wysokości długoterminowych obciążeń kredytowych celem sprawdzenia ich do wartości takiej jaką reprezentowałyby w momencie kontraktu.

Położenie polskie na tle ogólnego kryzysu charakteryzują trzy główne cechy: 1) Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej, a więc krajem, który przesilenia uderza bezpośrednio. 2) Polska należy

do krajów o nikłym stosunkowo zażądaniu zagranicznym, do krajów napewno nie przeinwestowanych. 3) Mimo niewielkiego zażądania bilans obrotu kapitałów jest dla Polski ujemny, co znaczy, że opłata towarów sprzedanych z poza granic i splata długów obcych wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i usługi.

Spróbujmy wyciągnąć wnioski dotyczące polityki gospodarczej. Dwa przykazania wynikają z ogólnej sytuacji świata. Musi być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek aby **koszta wytwórczości nie przewyższały**. Zarazem w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno stać się nad wyraz ostrożnym.

Wskazane są inwestycje prowadzące nie do rozszerzenia produkcji do **obniżenia kosztów**. W dziedzinie pracy inwestycyjnej państwa np. istnieje ogromny zakres w Polsce szczególnie zaniedbanych inwestycji czysto państwowych wymogowi temu czyniących zadość. Są to wkłady w komunikację Dalej jako kraj diużniczy nie możemy sobie pozwolić na **lüks b'ernego bilansu handlowego**.

Spróbuję oświetlić kolejno **preliminarz, przedłożony Wysockiej Izbie**.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym jest niższy. Zniżka ta jest wszakże niewielka. Powstałe odrazu pytanie, czy zniżki tej nie można było poprowadzić dalej, czy nie trzeba było tego uczynić, czy wpływy dopiszą, **czy preliminarz jest realny**.

Odpowiem bez wahania: **preliminarz budżetowy jest najniższy**, jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych. Zejście niżej godziłoby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych. Ale zarazem budżet ten nie jest za wysoki i będzie zadaniem wspólnem rządu i Izby urealnic go. Rząd liczył się z tem przy układaniu i zgłaszaniu preliminarza, ale dopiero uchwalenie potrzebnych ustaw pozwolił odpowiednio zmienić cyfry. Jedną z takich ustaw, umożliwiających odciążenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt milionów, mają panowie dziś w rękach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6½% pożyczki.

Pozatem, gdzie i jak można szukać dalszej **zniżki budżetu?**

Są niewątpliwie tacy, którzy powiedzą bez wahania: na wojsku. Są to ci, których gorzka nauka historii niczego nie nauczyła.

Skoro zaś usunąć z pod rozumowania zagadnienie, ażeby przez obciążenie budżetu wojskowego dojść do zniżki budżetu, dość wyraźnie zarysowują się dwa inne możliwe wyjścia: jednym jest przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne, innymi słowy na **operację kredytową**, — drugim byłoby **zniżenie wydatków personalnych**. Innych wyjść niema. Przerzucenie pewnego typu wydatków inwestycyjnych na operację kredytową pozwoliłoby zmniejszyć preliminarz obecnie zgłoszony o 150 milionów, nie więcej. Dochodzimy w ten sposób do kwoty 2.700 milionów, jako naszego budżetowego minimum egzystencji. Można też zniżyć budżet poniżej kwoty 2.700 milionów, sposób po temu jest bardzo łatwy, nazywa się zniżką uposażeń urzędniczych.

Rząd nie ma zamiaru uzyskać redukcji budżetu drogą automatycznej zniżki uposażeń urzędniczych.

Ale pragnę tu stwierdzić wyraźnie nie tylko w imieniu własnem, lecz także w imieniu rządu, że **wszelki wzrost wydatków osobowych** w jakiegokolwiek bądź formie **nie będzie przez rząd dopuszczony**.

Przeciwnie, wszędzie nietylko w administracji państwowej, ale w ogóle w administracji publicznej **koszta świadczeń osobowych są zbyt wygórowane** i praca nad ograniczającą przebudową naszej maszyny publicznej musi być prowadzona zarówno przez rząd, jak przez parlament pod tym kątem widzenia.

Tem, na jakim w Polsce rozpatruje się większość budżetu, jest rzadziej ogólne położenie gospodarcze, częściej zaś sprawa

obciążeń podatkowych, nie chcąc więc tego pominąć milczeniem. Wymienię przede wszystkim kilka cyfr, które pragnąłbym, ażeby panowie zachowali w pamięci. Sprawa obciążeń publicznych i sprawa obciążeń państwowych, to nie są bynajmniej rzeczy równorzędne. Budżet państwowy wynosi 2.900 milionów, budżet samorządów terytorjalnych i Śląska — 1.300 milionów, budżet samorządów gospodarczych — 15 milionów, budżet ubezpieczeń społecznych — 500 milionów, budżet ubezpieczeń innych — 100 milionów. Wynika stąd, iż obciążenie państwowe wynosi 62% całości obciążeń publicznych.

Moje skromne obserwacje uczą mnie, że **gospodarka państwowa była bez porównania oszczędniej i ostrożniej prowadzona, niż gospodarka większości samorządów**. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić nadal idące zastrzeżenia. Należy zdać sobie jasno sprawę z tego, iż nie przez budżet można zmienić ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmienić budżet. Praca ta jest olbrzymia.

Echa buntu w Hiszpanji.

MADRYT (Pat.) — Komunikat urzędowy głosi, iż w całym kraju panuje spokój. Jedynie w St. Sebastian około 50 komunistów usiłowało zaważać prefekturą policji. Według ostatnich wiadomości o buncie na lotnisku w Madrycie powstańcy przerwali natychmiast komunikację telefoniczną i telegraficzną, wtargnęli na stację radiotelegraficzną i rozestali niezwłocznie okrężne wiadomości o ogłoszeniu republiki hiszpańskiej. Aeroplany krążące nad Madrytem ograniczyły się do rozrzucania odez wzywających do rewolucji. Od pierwszej chwili wybuchu buntu żandarmerja zajęła wszystkie budynki publiczne. Mechanicy zajęci na lotnisku oświadczyli, że po stawieniu się do pracy dyrekcja poinformowała ich o wybuchu powstania i wręczyła im broń. Wielu mechaników odmówiło udziału w buncie i zostało uwięzionych. Wśród powstańców znajdował się

Wysokiej Izbie starałem się na tle budżetu przedstawić w bardzo wielkim skrócie, jak my dotychczas słamy się przystosować naszą gospodarkę wewnętrzną do przesilenia światowego.

Wpływ na przebieg, a tembardziej na rozwiązanie przesilenia światowego nie w naszych leży rękach. Znajdujemy się raczej na uboczu poza głównymi drogami wymiany towarów i pieniędzy. Ma to swoje dobre strony. Łatwiej nam bowiem będzie może przebieg kryzysu w Polsce łagodzić. Potrzeba po temu niezbyt wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych i odpowiedniego ich użycia.

Potrzeba dalej osłonięcia rolnictwa przed stoczeniem się na poziom cen rynku międzynarodowego i wreszcie utrzymania równowagi bilansu handlowego. W obecnym układzie stosunków politycznych wydaje się to możliwym do osiągnięcia, tembardziej, że i w dawnych warunkach, niejednemu z wyżej wskazanych wymagań rząd potrafił w części zadośćuczynić.

Choroba Poincarego.

PARYŻ. (Pat.) Stan zdrowia Poincarego budzi poważny niepokój. W sobotę Poincare doznał silnego zawrotu głowy i zmuszony był położyć się do łóżka. Dzień wczorajszy i onegdajszy nie przyniosły polepszenia, a biuletyny lekarskie są bardzo wstrzymujące co do optymistycznych horoskopów. Cała prasa bez różnicy odcieni politycznych poświęca obszerne artykuły temu wybitnemu mężowi stanu, który w życiu politycznym Francji w ciągu ostatnich 20 lat odgrywał tak wybitną rolę.

PARYŻ. (Pat.) Poincare spędził dość dobre noc. O godz. 8

stan jego zdrowia nie uległ zmianie. Biuletyn lekarski głosi, że większych zmian nie można oczekiwać przed upływem 2 lub 3 dni.

PARYŻ. (Pat.) Lekarz przybyły w poniedziałek o godz. 20.35 do mieszkanka Poincarego oświadczył dziennikarzom, iż spędzi tam noc. Ta decyzja lekarza budzi obawę, że w stanie zdrowia Poincarego nastąpiło pogorszenie.

PARYŻ. (Pat.) Biuletyn wieczorny o stanie zdrowia Poincarego stwierdza lekką poprawę. Temperatura 37,4, puls 70. Ambasador angielski w imieniu króla angielskiego złożył Poincare'emu wizytę.

Węgry i Czechosłowacja.

BUDAPESZT. (Pat.) Minister finansów zawiadomił wszystkie komory celne, iż o godz. 1 dnia 16 grudnia traktat handlowy węgiersko-czechosłowacki przestaje obowiązywać. W konsekwencji więc taryfy celne zawarte w tym traktacie tracą swą ważność i w stosunku do towarów czechosłowackich obowiązywać ma węgierska taryfa autonomiczna.

PRAGA. (Pat.) Wobec tego,

że rokowania zmierzające do tymczasowego uregulowania stosunków gospodarczych między Czechosłowacją, a Węgrami po wypowiedzeniu traktatu handlowego nie doprowadziły do rezultatu, dnia 16 b. m. o północy wprowadzone zostały w życie wszystkie zarządzenia, wynikające z faktu nieistnienia traktatu handlowego między wspomnianymi państwami.

Podrożenie zapalek i podwyżka komornego

Jak już pisaliśmy, wniesiony został do sejmu projekt rządowy, dotyczący pożyczki zapalczałnej, co spowoduje podwyższenie cen tak potrzebnego produktu o 30 proc.

Zkolei ma nastąpić przedłożenie rządowe, w sprawie podwyższenia wysokości czynszów za mieszkania. Jak słyhać, w kołach rządowych, jest omawiany projekt ustawy o rozbudowie

miast, polegający na tem, iż czynsze mieszkaniowe zostaną podwyższone mniej więcej o 33 proc. i nadwyżka ta zostanie pobrana przez rząd na cele rozbudowy.

Obie przewidywane podwyżki dotkną najszerzej masy konsumentów.

Oto pierwsze prezenty rządu p. Sławka, rządu potrzebującego pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.

Protest w sprawie brzeskiej.

Jak donosi „Kurjer Poznański” w Gostyniu odbyło się wielkie zebranie, zwołane przez Stronictwo Narodowe. Referat na temat sytuacji politycznej wygłosił p. Mieczysław Hejnowicz. Mówca omówił sprawę Brześcia. Zebrani, w bardzo stanowczych i ostrych słowach wyrażali swe oburzenie i uchwalili w tym sensie silną

rezolucję protestującą, a zarazem zsolidaryzowali się z interpelacją, złożoną w tej sprawie przez Klub Narodowy w Sejmie, domagając się od władz Stronictwa wszczęcia jak najenergiczniejszych kroków, zmierzających do natychmiastowego uwolnienia pozostałych uwięzionych posłów.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

PRZED KUPNEM RADIA
zażądacie naszego cennika № 5, a o-
siągniecie dużą oszczędność na ku-
pnie. — Cennik bogato ilustrowany...

Niemal wszystkie dotychczasowe enuncjacje rządowe dotyczące sytuacji gospodarczej Polski cechowały zawsze skrajny optymizm. Różowe okulary, aż do ostatnich wyborów były dla obu...

Minister Skarbu pułk. Matuszewski stwierdza bez ogródek, że sytuacja gospodarcza jest ciężka, że w Polsce jest źle.

Kiedy opozycja a przedewszystkiem Stronnictwo Narodowe już bardzo dawno podkreślało grozę sytuacji, prasa sanacyjna oburzała się na takie „czarnowidztwo”.

Wobec takiego stanu rzeczy p. minister podkreśla konieczność jaknajdalej idących oszczędności. To samo już bardzo dawno mówiło Stronnictwo Narodowe. Przy każdym budżecie w latach ostatnich posłowie nasi zgłaszali wielką ilość wniosków oszczędnościowych.

P. minister stwierdza, że najbardziej cierpi rolnictwo i tłumaczy to zjawisko kryzysem ogólnoeuropejskim. Niewątpliwie kryzys gospodarczy w ogóle, a rolniczy w szczególności istnieje i poza Polską.

Minister Skarbu poruszył w swym exposé, między innymi, palącą sprawę reformy podatkowej. Z mowy ministra Matuszewskiego wynika, że sprawa ta została odłożona ad calendas graecias.

Tajemnica Brześcia. Wniosek Klubu Narodowego w sprawie brzeskiej poruszył sunita. Dowodem tego jest choćby artykuł „Expressu Porannego”, zatytułowany: „W wirze plotek dokoła murów Brześcia”.

W tym samym duchu odpowiada sanacyjnemu „Czerwonikowi” — „Robotnik”. Owszem, wszystko będzie ujawnione i będzie ujawnione w całej pełni.

Od soboty w całym kraju panują burze śnieżne. Na ziemiach wschodnich grubość powłoki śnieżnej wynosi powyżej metra. Na torach kolejowych potworzyły się zasy, utrudniające, a często nawet zupełnie uniemożliwiające komunikację kolejową.

Szereg pociągów stał w polu po 2 godziny i więcej. Na linii Brześć—Kowel pociąg warszawski Nr. 841 stał 2 i pół godziny; pod Dubnem na linii Zdobuń—Równe został zatrzymany pociąg 2512, stojący godzinę, nim nadeszły plugi śnieżne z Równego.

Jeżeli chodzi o wydatki personalne, to mogą one być teoretycznie obniżone w dwojaki sposób, albo przez zmniejszenie uposażeń funkcjonariuszów państwowych, albo przez zmniejszenie ilości tych funkcjonariuszów.

Nareszcie „ABC” odpowiada „Expressowi” w ten sposób: „Wobec takiego stanowiska, zajętego przez pismo rządowe, nadmienić trzeba, że jeszcze nie wszyscy więźniowie brzescy znajdują się w wolności. Zerzuty ogólne, zawarte we wniosku Klubu Narodowego, a dotyczące „bicie, katowania, głodzenia i poniewierania” więźniów brzeskich, jak nam wiadomo, oparte zostały na zeznaniach szeregu zwolnionych więźniów, którzy zerzutu każdej chwili gotowi są do złożenia zeznań szczegółowych.

Bojkot. Ostatnia „Ziemia Przemyska” (Nr. 67) donosi: „Przed paru dniami odbyło się w jej z sal kasyno oficerskiego walne zebranie sanacyjnej „Rodziny wojskowej”, któremu przewodniczyła dotychczasowa przewodnicząca, żona p. Biernackiej. Kiedy przyszło do głosowania na nową przewodniczącą, okazało się, że za wszelką cenę pragnie nią zostać żona komendanta Brześcia, p. Biernacka, która zjawiała się na zebraniu w towarzystwie żon oficerów i podoficerów 38 p. p. Kiedy ogłoszono wyniki ogłoszenia, okazało się, że p. Biernacka otrzymała głosów 73, kontr-kandydatka — 69. Wybrano z kolei 12 pań do Wydziału. I tu sanacja. Wszystkie panie jednomyślnie oświadczyły, że z p. Biernacką w jednym Zarządzie zasiadać bezwarunkowo nie będą. Wśród ogólnej konsternacji zebranie dla wyboru Zarządu na parę dni odroczone.”

Czynnik pozaspółeczny. W ostatnim numerze „Myśli Narodowej” sen. Z. Wasilewski w obszernym artykule omawia sprawę Brześcia. Autor pisze m. in.: „Darmobieżny szukali tutaj takich czy innych „interesów” społecznych; w grę wszedł sadyzm, czynnik pozaspółeczny, a żaden układ stosunków społecznych nie ma nań wpływu. Pada ofiara poprostu godność ludzka”.

Zmiany w prasie warszawskiej. Na temat powyższy krają ustawnie co raz to inne plotki. Ostatnio donosi korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego”, jakoby konserwatywny „Dzień Polski” przestał wychodzić. Redakcję sanacyjnej „Gazety Polskiej” przenosi się z drukarni prywatnej do wydawnictwa „Prasa Polska”, drukującego t. zw. czerwoniaki czyli pisma brukowe cieszące się ogromną popularnością. Należy liczyć się z tem, stworzenie zastępu młodych emerytów.

Mówiąc o wydatkach personalnych p. minister zaznaczył, że „wszelki wzrost wydatków osobowych w jakiegokolwiek bądź formie nie będzie przez rząd dopuszczony”. Niema mowy więc o polepszeniu ciężkiej doli urzędników. Lasciate ongi speranza!

Trudno też wierzyć w możliwość uzyskania wydatniejszej pożyczki zagranicznej na możliwych warunkach. Sfery dysponujące kapitałem są bardzo czule na kwestje polityki wewnętrznej państwa, które o pożyczkę się ubiega. Mają zaufanie do państw, w których prawniczo jest niewzruszalna.

Na zakończenie podkreślić trzeba pewien charakterystyczny szczegół mowy ministra Skarbu. P. Matuszewski powiedział między innymi: „Ten kto konsumuje przez pewien okres czasu więcej niż wytwarza, ten musi później zniżyć swoją konsumpcję, odpowiedzieć dni marnotrawne”. Słuszne słowa, bardzo słuszne. Kiedyś się wydało poza budżetem po nad pół milarda, dziś trzeba „odpowiedzieć dni marnotrawne”.

że pisma te, które dotąd zamieszczać mają materiały agitacyjne i dłuższe artykuły polityczne zamiast dotychczasowych krótszych wiadomości sensacyjnych, tracą na poczytności. Usunięto z redakcji owych pism kilku wybitnych dziennikarzy reporterów, którzy byli niewyczerpani w pomysłach. Jeden z najpoważniejszych berlińskich koncernów prasowych stara się o utworzenie w Warszawie nowej spółki wydawniczej, która by prowadziła nadal działalność bezmyślniejszej prasy „dorożkarskiej”...

Największą sensacją będzie od Nowego Roku zmiana kierunku „Rzeczypospolitej” warszawskiej, którą zabierają z zakładów wydawniczych i drukarskich O. O. Palotynów i przenoszą do zakładów wydawniczych opanowanej przez sfery rządowe „Prasy Polskiej”. Naczelną redakcję „Rzeczypospolitej” obejmie w dniach najbliższych redaktor Szczepkowski, który przez dłuższy czas był redaktorem „Dziennika Poznańskiego” a ostatnio współpracownikiem „Polski”.

Nie jest dziś już tajemnicą, że wydawnictwo prasy „czerwonej” zerwało na ogromne sumy (mówi się o milionach!) Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bezrobocie światowe

Ostatnia statystyka wykazuje w kilku państwach znaczny wzrost bezrobocia w ciągu tej zimy. Pierwsze miejsce w statystyce zajmują Niemcy, gdzie w drugiej połowie listopada liczba bezrobotnych wynosiła 5,558,500, przy czym w ciągu ostatnich dwóch tygodni liczba bezrobotnych wzrosła o 233,100.

Za Niemcami kroczy Anglia z 2,305,609 bezrobotnych. W związku z pogorszeniem się sytuacji w przemyśle tekstylnym, hutniczym i górniczym bezrobocie silnie wzrosło. Dla zestawienia dodać należy, że w Anglii dnia 1 grudnia ub. roku liczba bezrobotnych wynosiła 1,002,709.

Japonia liczyła w listopadzie przeszło 400 tysięcy bezrobotnych, Austria 214 tysięcy przy czym liczby te w dwa miesiące wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym. Włochy liczyły w początku października 396 tysięcy bezrobotnych (we wrześniu było 297 tysięcy). Również zaznaczyć się wzrost bezrobocia w Czechosłowacji, o którym świadczyły cyfry następujące: lipiec—77,309, sierpień—88,005, wrzesień—104,532, październik—121,781. Ponieważ w Czechosłowacji nie prowadzi się statystyki bezrobocia, lecz tylko ewidencję poszukujących pracy, przypuszczać należy, że bezrobocie jest o pół raza większe wynoszące około 300 tysięcy. W Polsce w połowie listopada pozostawało 163,869 osób bez pracy, w końcu zaś było już 167,349 osób.

Również i państwa o mniejszym przemyśle cierpią znaczny wrost bezrobocia. Tak np. Szwajcaria wynosiła w m. sierpniu 10,400 bezrobotnych, a w listopadzie już 15,300. W Norwegii było w sierpniu 12,900 bezrobotnych, a w grudniu 28,932. W Finlandii w sierpniu—5,288, a we wrześniu—7,157.

Niebezpieczeństwo bezrobocia nawiedziło i Francję, wolną do tychczas od tej choroby. W porównaniu z innymi państwami bezrobocie we Francji jest nieznaczne, jednak dla państwa, które go nigdy nie posiadało, jest groźne. We wrześniu bezrobocie wynosiło we Francji—988 bezrobotnych, w październiku — 1663, 15 listopada—2,741, 22 listopada—3,843, 29 listopada—4,893 bezrobotnych. Wielkie znaczenie ma kwestja bezrobocia w Stanach Zjed. W Ameryce wcale nie prowadzi się statystyki bezrobocia, wszakże więc cyfry są przypuszczalne. Powołując się na dane Amerykańskiej Federacji Pracy, prezydent Hoover wygłosił na kongresie mowę, w której zaznaczył, że liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi 2,5 milionów. Według zdania jednak kół przemysłowych bezrobocie dosięga cyfry 5 milionów. Co się tyczy bezrobotnych w Rosji Sowieckiej, rząd oświadczył, że ich wcale niema. Inne są jednak dane statystyczne, z których wynika, że w 26 centrach przemysłowych było 811,300 bezrobotnych, zaś poszukujących pracy 377,500, czyli razem około 1,188,800 osób. Z tej liczby 400 tysięcy robotników posiada pełne kwalifikacje.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 30 b. m. (d) — Oddanie do użytku drugiej karetki pogotowia ratunkowego. Magistrat m. Wilna przeprowadził kapitalny remont drugiej karetki samochodowej pogotowia ratunkowego. Karetkę została zaopatrzona w nowe podwozia, odremontowana wewnątrz i zaopatrzona w nowoczesne wyposażenie medyczne. W ten sposób pogotowie ratunkowe rozporządza obecnie dwiema karetkami, które będą funkcjonowały na zmianę. (d) — Ruch budowlany zamiera. Do Komitetu Rozbudowy m. Wilna wpłynęło mnóstwo podań od osób ubiegających się o pożyczki budowlane, na łączną sumę 15 milionów złotych. Ze względu na to, że kosztorys kredytu budowlanych na rok przyszły będzie b. nieznaczny, oczekiwać należy mało ożywionego ruchu budowlanego. (d) — Sprawy administracyjne. — Z Dyrekcji lasów państwowych. Z powodu przewlekłej choroby dyrektora Lasów Państwowych w Wilnie p. Edwarda Szemiocha, zastępstwo objął wice dyrektor p. Marjan Hoppen. (d) — Sprawy wojskowe. — Dodatkowa komisja poborowa. W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2 odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji poborowej dla tych wszystkich poborowych, którzy dotychczas nie odbyli powinności wojskowej. d

Handel i przemysł. — Konsumpcja mięsa w Wilnie. W ubiegłym tygodniu na targ miejski spędzono 1935 sztuk bydła i nierogacizny. Na konsumpcję miejscową zakupiono 1921 sztuk, pozostałe było zakupiły gminy pobliskie. Ceny utrzymały się na poziomie z poprzedniego tygodnia. (d) — Przedłużenie godzin handlu w restauracjach w noc sylwestrową. Dorocznym zwyczajem starosta grodzki w Wilnie udzielać będzie restauracjom zezwolenia na przedłużenie godzin handlu w noc sylwestrową. Restauracje I kategorii będą mogły być czynne do godz. 7-ej rano. Restauracje II kategorii do godziny 4-ej. (d) — Sprawy samorządowe. — Brukowanie osiedli w pow. wil.-trockim. W wyniku tegorocznej akcji brukowania osiedli na terenie pow. wileńskiego trockiego zabrukowano 89 osiedli oraz 7 ulic w Rudziszkach, Okienkach i Nowej-Wilejce. Ogólna ilość bruku wynosi 31 km. 116 metrów bieżących. Ponadto został zabrukowany szereg odcinków między osiedlami na drogach gminnych, jako groble i odcinki gliniaste, o ogólnej długości bruku 2 km. 135 metrów. W ten sposób w roku bieżącym na drogach gminnych przybyło bruku 33,25 km. W wyniku akcji zeszłorocznej i tegorocznej przybyło w powiecie na drogach gminnych 63 km. twardej nawierzchni jezdni, zaś zabrukowanych osiedli wraz z ulicami w miasteczkach już mamy 159.

Sprawy akademickie. — Akademicka Drużyna Harcerska. Sprawozdanie z pracy w I trym. 1930-31 r. W dniu św. Mikołaja (6 grudnia) drużyna urządziła ostatnią zbiórkę przed Świętami; praca stanęła już na twardym punkcie. Część oficjalną drużyny zagajono gawędą, nawiązując w niej do pracy młodzieży akademickiej z przed stu laty, która z całym zaparciem się podporządkowywała wględy i upodobania osobiste sprawie ogólnej, współczesna młodzież akademicka w zestawieniu z tamtą z lat 1830, 1863, 1905 niestety wiele traciła — dziś interes jednostki często stawia się ponad wszystko, nasilnie podkreślono silnie znaczenie karności, która jest potężną więzią organizacyjną; w tym też kierunku potoczyła się dyskusja.

Sprawy organizacyjne i odczytanie rozkazu zakończyły część oficjalną zbiórki. Rozdanie upominków przez „św. Mikołaja”, przełamanie się opłatkiem i wesoła biesiada, przeplatana śpiewaniem kolend i piosenek harcerskich zakończyły zbiórkę.

Sprawy szkolne. — Konferencje Informacyjne Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje konferencje dla kandydatów do egzaminu wstępnego na wyższe kursy nauczycielskie w roku 1931-32. Konferencje te nie mają charakteru obowiązkowego. Celem konferencji o cha-

akterze wyłącznie informacyjnym jest udzielenie uczestnikom wyjaśnień dotyczących się metod pracy na kursie i zakresu wymagań przy egzaminie wstępnym, omówienie bibliografii, w szczególności książek wskazanych do egzaminu oraz udzielenie informacji, dotyczących się sposobu przeprowadzenia egzaminu wstępnego i metody pracy na Wyższym Kursie Nauczycielskim.

Sprawy kolejowe. — Przewóz bagażu ręcznego w pociągach. Zarząd polskich kolei państwowych zwraca uwagę podróżnych na wypadki przekroczenia przepisów o przewozie bagażu ręcznego, przypominając, że podróżnym wszystkich trzech klas wolno zajmować pod bagaż ręczny jedynie miejsce nad i pod siedzeniem. Zarząd kolei zaleca podróżnym, by nie przewozili w wagonach osobowych pakunków ręcznych nad 20 klg. na każdy wykupiony bilet. Ciężkie pakunki mogą być przewożone jedynie w specjalnie przeznaczonych na ten cel wagonach klasy 3 (dawnej 4). W razie nieszczyśliwych wypadków spowodowanych niespodziewanym szarpnięciem wagonu i spadnięciem bagażu, koleje nie będą przyjmowały pretensji poszkodowanych, o ile będzie dowiedzione, że wypadek stał się następstwem nieprzestrzegania przepisów o przewozieniu bagażu ręcznego.

Sprawy sanitarne. — Wprowadzenie ustawy szpitalnej. W najbliższym czasie ogłoszone ma być rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w wykonaniu ustawy szpitalnej. Ustawa ta była ogłoszona przed dwoma laty jako dekret Prezydenta. Rozporządzenie wykonawcze, wprowadzając w życie przepisy tej ustawy, wyjaśnia wszelkie wątpliwości, jakie mogłyby się nasunąć w toku interpretacji jej, pozatem ustala pojęcie i wytyczne dla kompetencji lekarzy-dyrektorów szpitalnych.

Ustawa szpitalna dąży do wprowadzenia większej autonomii szpitali, do stworzenia z nich jednostek o charakterze publiczno-prawnym. Istniejącą poza tym zlikwidowała serwitut Kas Chorych na korzystanie z szpitali miejskich i innych, w ten sposób, że Kasa Chorych płaci tylko 50 proc. kosztów leczenia. Taki serwitut przyczyni się do tego, że Kasy Chorych zupełnie nie otwierają swoich lecznic i szpitali.

Z życia stowarzyszeń. — Obrona moralności publiczne. Stosownie do zapowiedzi umieszczonej w prasie 14 b. m., odbyło się inauguracyjne zebranie sekcji obrony moralności publicznej. Na zebranie przybyło przeszło 50 osób, przedstawicieli różnych organizacji katolickich. Po zagajeniu przez członka tymczasowego zarządu sekcji obrony moralności publicznej p. Stanisław Korybut — Daszkiewicz, podał krótki zarys pracy sekcji i wskazał dalszy jej cel. Na przewodniczącego powołano p. Wacława Olszewskiego, który po objęciu przewodnictwa zaprosił o zabranie głosu J. E. ks. Biskupa Michalkiewicza. J. E. ks. Biskup Michalkiewicz podkreślił, że zabiera głos w imieniu własnem i jednocześnie nie mogącego przybyć J. E. ks. Arcybiskupa. W przemówieniu swoim podkreślając doniosłe znaczenie pracy podjętej przez sekcję, jednocześnie poruszył i te trudności, które czekają w przyszłości, a które nie należy się przestraszać, bo prawda jest po naszej stronie i ona napewno zwycięży.

Następnie wygłosił referat pan prof. Marjan Massonius na temat: „Moralność indywidualna i zbiorowa” w swoim referacie p. prof. wyraźnie podkreślił, niedorzeczność głosić moralność niezależną od religii tak w życiu jednostek jak i w życiu zbiorowym. Wreszcie przemawiał Ks. Prałat Olszański, wskazując na zgubne skutki akcji szerszonej przez wrogów celem zgangrenowania społeczeństwa naszego; usiłowania te widzimy tak w książkach, w prasie, jak również w widowiskach, zabawach, na ulicy, w organizacjach, szczególnie zaś wśród młodzieży.

Fakty te niebicie dowodzą o potrzebie energicznego zajęcia obroną moralności nie tylko w sposób negatywny, lecz bardziej w sposób pozytywny.

Na zakończenie przewodniczący zachęcił w gorących słowach do propagowania idei podjętej przez sekcję. (i) — Zarząd T-wa Oplek nad zwierzętami w Wilnie podaje do wiadomości, że w celu udostępnienia niezamoznej ludności, ma-

Z całej Polski.

Burze śnieżne.

Od soboty w całym kraju panują burze śnieżne. Na ziemiach wschodnich grubość powłoki śnieżnej wynosi powyżej metra. Na torach kolejowych potworzyły się zasy, utrudniające, a często nawet zupełnie uniemożliwiające komunikację kolejową. Złwazcza z Kresów i województw południowo-wschodnich sygnalizują znaczne utrudnienia w komunikacji kolejowej, spowodowane przez burze śnieżne. Na linii Tarnopol — Lwów ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany, gdyż jest tam linja jednostronna, a między Zborowem i Pluchowem od 10 godzin tkwi pociąg Nr 212 Odwołano również kilka pociągów, idących z Równego do Warszawy oraz do Zdobunowa i z powrotem.

Szereg pociągów stał w polu po 2 godziny i więcej. Na linii Brześć—Kowel pociąg warszawski Nr. 841 stał 2 i pół godziny; pod Dubnem na linii Zdobuń—Równe został zatrzymany pociąg 2512, stojący godzinę, nim nadeszły plugi śnieżne z Równego.

Wobec takiego stanu rzeczy p. minister podkreśla konieczność jaknajdalej idących oszczędności. To samo już bardzo dawno mówiło Stronnictwo Narodowe. Przy każdym budżecie w latach ostatnich posłowie nasi zgłaszali wielką ilość wniosków oszczędnościowych. Niestety wołanie posłów narodowych o oszczędność w gospodarce państwowej było głosem wołającego na puszczy. Większość naszych wniosków oszczędnościowych upadała zazwyczaj na skutek sprzeciwu zwolenników „radosnej twórczości” i lewicy.

Kiedy bilans handlowy przestał być dodatnim i z każdym miesiącem deficyt wzrastał uderzyliśmy na alarm, ze strony rządowej oświadczono wtedy, że Polska tak dobrze stoi gospodarczo, że może sobie na deficytowy bilans handlowy pozwolić, usłuźna prasa sanacyjna stworzyła ad hoc teorię, że deficytowość bilansu handlowego jest objawem po-myślnym, gdyż zwiększenie zakupów za granicę świadczy o zwiększeniu siły nabywczej ludności, a więc o wroście zamożności w Polsce. Dziś już minister Skarbu oświadcza, że Polska nie może sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego.

ŚNIEGOWCE, KALOSZE
niżej cennika fabrycznego, gat.
1-szy gwarantowany, najmłodniej-
szy fason, oraz modne gwarantowane obuwie wyrobu własnego
poleca POLSKA WYTWÓRNIA OBUWIA
WACŁAWA NOWICKIEGO, Wilno, ul. Wielka 30.
Cenne bezpłatne podarunki na gwiazdkę! 7/10-10

jącej na swem utrzymaniu chore zwierzęta, korzystania dla tychże z pomocy weterynaryjnej, do czasu otwarcia ambulatorjum przy Szkole kucyki koni, zaprosił lekarza weterynaryjnego p. Józefa Dowgięła do udzielenia pomocy weterynaryjnej na warunkach ulgowych nawet bezpłatnie przy zupełnej niezamowności zgłaszających się.

Doktor Dowgięła przyjmuje przy ul. Piórnym Nr. 11 m. 3 w dniu powszednim od godz. 4 do 5 wieczór, a święteczne od 10—11 rano.

Zebranie informacyjne w sprawie Towarzystwa „Ratujmy Niemowlęta” na którym przemawiała pani Gawrońska z Warszawy musiała być odłożona z powodu nagłej choroby, odbędzie się dziś o g. 6-tej przy ul. Orzeszkowej 11. Wszystkich interesujących się tą bolesną sprawą prosi o przybycie Tow. Opieki nad dziećmi i Narodowa Org. Kobiet.

115 Sroda Literacka w dniu dzisiejszym zapowiadają referat dyskusyjny dr. Marjana Morawskiego p. t. „Noc Listopadowa jako problem inscenizacyjny” z pokazem przeźroczki z zakresu kostiumologii i historii teatru w renesansie i baroku. Ze względu na inscenizację prof. Ruszczyca, która wzbudziła takie zainteresowanie w Wilnie, spodziewać się należy nader ożywionej dyskusji. Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla członków, sympatyków i gości.

Kronika policyjna.
— **Krwawa bójka w reżni miejskiej.** Wczoraj w reżni miejskiej wskutek panującego antagonizmu wśród robotników powstał ostry zatarg. Robotnicy po dzieleniu na dwa wrogie obozy rozpoczęli bójkę, podczas której w ruch poszły kamienie, noże, deski i siekiery. Bójka przeniosła się na dziedziniec, gdzie bito się do utraty przytomności. Na placu walki pozostali ciężko porażeni robotnicy: Bohdanowicz Antoni (Suboc 6), Adamowicz Piotr (Rozbrat 34), zaś 6-ciu robotników odniosło ogólne pobicia i pokaleczenia twarzy, głowy i rąk. (d)

— **Karambol samochodowy.** Wczoraj na szosie Wilno-Mejzagola koło wsi Febienicki autobus Nr. 38117 należąca do wózcza Stanisława Szyrwinskiego. Wóz został połamany, koń na polanie nagi, zaś Szyrwinski odniósł pokaleczenia. (d)

— **Nie trzymać pieniędzy w domu.** Wczoraj do mieszkania Trybockiej Urszuli (Jagiellońska 6) włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli z kufra 1000 zł w banknotach, po 100 i 50 złotych. (d)

— **Podpalili własny sklep, celem otrzymania asekuracji.** Władze śledcze przeprowadziły ścisłe dochodzenie, w wyniku którego ustalono, iż w sklepie kolonialnym przy ul. Zawalnej 47, należącym do Taubesa Czerny powstał wskutek podpalenia przez właściciela w celu otrzymania asekuracji w kwocie 4000 dolarów amer.

W związku z tem T. Czernę aresztowano i przekazano do dyspozycji sądu śledczego. (d)

— **Przebrzy nosem.** W dniu 6-grudnia r. b. na przechodzącym przez ulicę Zawalną Gurwiczu Matysa kupa drzewnego zam przy ulicy Zawalnej 57 napadło paru zbioru uzbrojonych w leski i nóż.

Bez słowa rzucili się na Gurwicza Matysa i pobili go łaskami, zaś jeden z napastników wyjął nóż, którym zadał mu ciężką ranę.

Pełniący tam posterunek posterunkowy i kom. P. P. widząc nieruchomo leżący człowiek w kałuży krwi, wezwał do siebie lekarza, który odwiezi Gurwicza do Pogotowia Ratunkowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej. (s)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Przedstawienie dla inteligencji pracującej. „Noc listopadowa” Stanisława Wyspiańskiego.

Monumentalne to widowisko będzie ostatnim przedstawieniem w sezonie „Nocy listopadowej”, która wkrótce ustąpi miejsca „Dzielnemu wojskowi Szwajkowi”.

— **Najbliższa premiera na Pohulance.** W piątek dnia 19 b. m. „Dzielnemu wojskowi Szwajkowi”, przeobrażenie scenicznej powieści Jarosława Haseka.

Sztukę reżyseruje dyr. Żelw rowicz.

— **Teatr Miejski w „Lutniu”.** Przedstawienie dla inteligencji pracującej. Dziś po cenach znizowanych „Cierpienie” Roberta Bracco.

— **Jutro premiera „Egzyzycznej kuzynki”** w Teatrze „Lutnia”.

— **„Bettejka Wileńska”.** Zapowiedziana na okres świąteczny „Bettejka Wileńska” pióra H. Romer - Ochensowskiej obudzi niewątpliwie duże zainteresowanie.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 368 mtr.
Program:
Sroda, dn. 17 grudnia 1930 r.
11,58. Sygnal czasu i hejnał krakowski.
12,05. Koncert solistów (płyty).
13,10. Komunikat meteorologiczny.
16,15. Audycja dla dzieci.
16,45. Koncert dla młodzieży (płyty).
17,15. „August Rodin i jego sekretarz” — odczyt wygi. Witold Hulewicz.
17,45. Koncert.
19,00. Kwadrans akademicki.
20,00. Kwadrans buchaltera.
20,15. „Rzeczy najmniejsze” — felj. wygi. L. Porębski.
20,30. Muzyka z Warszawy.
20,45. Kwadrans literacki (Peryzki).
21,00. Koncert muzyki polskiej.
22,50. Muzyka taneczna.

Z za kotar studio.

Polski koncert narodowy.
We srode o godz. 21 artystyczna muzyka polskiej dotra na falech radiowych i po liniach transmisyj do wszystkich zakątków Rzeczypospolitej, krajów sąsiednich i nawet do Anglii. Będzie to koncert muzyki polskiej z cyklu t. zw. nocy narodowych, organizowanych przez Międzynarodową Unję Radjową i poświęconych kolejno różnym krajom. W koncercie muzyki polskiej wezmą udział jako wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. G. Fitelberga, znakomita skrzypkarka polska p. Inna Dubiska, znana pianistka prof. Zofja Rubeczykowa, oraz Ludwik Urstejn w charakterze akompaniatora. Program obejmuje „Pieśń o miłości i śmierci”, oraz „Pieśń o Wschodzie” z cyklu „Odwieczne Pieśni” Karłowicza, dwie części pięknego koncertu skrzypcowego Karłowicza, wariacje Chopina, pełną werwy i ognia fantazję polską Paderewskiego wreszcie „Pieśń Rokosny” Szymanowskiego o subtelnych wokalizacjach i krakowiak Stankowskiego.

Sekretarz Rodin'a.

O godz. 17,15 kierownik programu Rozgłośnia Wileńskiej p. Witold Hulewicz ogłosi odczyt p. t. „Rodin i jego sekretarz”. Prelegent poruszy szereg momentów związanych z osobą sekretarza znanego rzeźbiarza francuskiego, Rodina, głębokiego poety niemieckiego, R. M. Rilke. P. Hulewicz jest autorem szeregu polskich przekładów dzieł Rilkego.

Z sali sądowej.

Dziecko wykryło punkt kolporterski bibuły komunistycznej.

W jednym z domów przy ul. Kolarskiej w Pińsku, na klatce schodowej bawił się piłką kilkoletni chłopczyk.

Niezręczny rzut i piłka potoczyła się do wnęki pod schodami. Dziecko napróżno starało się wydobyc zabawkę, która wpadła w nagromadzone tu śmiecie i jakieś zwoje papierów.

Przy usuwaniu zawadających przedmiotów, chłopczyk między innymi wydobyl paczkę druków, które następnie oddał rodzicom.

Okazało się, iż jest to plika ostatnio wydanych ulotek i innych odezów wyrotowych.

Uwiadomione władze wnet zorientowały się, iż w tak niezwykły sposób odkryte zostało miejsce służące komunistom miejscowym do przekazywania sobie nielegalnej bibuły. Zarządzono obserwację, która wkrótce wydała spodziewane rezultaty.

Niebawem zjawily się trzy młode żydówki, z których jedna wydobyla z ukrycia paczkę i nadalnie wszystkie popiespiesnie oddały jej.

Policjant, który oczekiwał w pobliżu na tę scenę, podążył za uchodzącymi, lecz zdołał przytrzymać tylko jedną z nich, dzwigającą bibułę. Dwie inne zbiegły.

Dochodzenie wdrożone w tej sprawie ustallo, iż zatrzymana jest 19-to letnią Basią Krubowicz, która już od 1928 r. brała intensywny udział w ruchu komunistycznym. Była członkiem jacejki Zm. Młodzieży Komunistycznej przy Zw. Zaw. Robotników Odczynowych, a w uznaniu szczególnie zasług poruczono jej funkcje techniczki i wprowadzono do pińskiego komitetu Komun. Partji Zach. Białorusi.

Krubowicz do winy nie przyznała się i usiłowała zrzucić z siebie odpowiedzialność wykręcając i omaczającami się.

Sąd okręgowy w Pińsku, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, uznał poadną za winną, jednak biorąc pod uwagę jej młody wiek i niedoświadczenie, wymierzył jej stosunkowo łagodną karę, skazując na osadzenie w więzieniu, zamieniając dom poprawy, przez trzy lata.

Skazana odwołała się do wyższej instancji i z tych względów wczoraj sprawę tę rozpatrzywał sąd apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem wiceprezesa wydz. karnego p. Wł. Dmochowskiego i przy udziale pp. sędziów A. Jundziłła i D. Iljina.

W rezultacie, zgodnie z wnioskiem wiceprokuratora p. W. Komara, sąd wyrok pierwszej instancji utrzymał w mocy. Kos.

siebie odpowiedzialność wykręcając i omaczającami się.

Sąd okręgowy w Pińsku, po zapoznaniu się z całokształtem sprawy, uznał poadną za winną, jednak biorąc pod uwagę jej młody wiek i niedoświadczenie, wymierzył jej stosunkowo łagodną karę, skazując na osadzenie w więzieniu, zamieniając dom poprawy, przez trzy lata.

Skazana odwołała się do wyższej instancji i z tych względów wczoraj sprawę tę rozpatrzywał sąd apelacyjny w Wilnie pod przewodnictwem wiceprezesa wydz. karnego p. Wł. Dmochowskiego i przy udziale pp. sędziów A. Jundziłła i D. Iljina.

W rezultacie, zgodnie z wnioskiem wiceprokuratora p. W. Komara, sąd wyrok pierwszej instancji utrzymał w mocy. Kos.

Komuniści baranowicz przed sądem.

W końcu ub. r. władze bezpieczeństwa, likwidując organizację komunistyczną, działającą na terenie woj. nowogródzkiego ujęły Edwarda Dziatko, lat 22, pochodzącego z pow. ihumeńskiego w Rosji oraz mieszkańców pow. baranowickiego 23 letniego Aleksandra Ostrowieckiego i Wasilisa Komara, liczącą lat 26.

Jak ustaliło śledztwo wymienieni prowadzili intensywną działalność wyrotową na terenie pow. nowogródzkiego i baranowickiego. Dziatko był sekretarzem Okr. Zw. Młodz. K. P. Z. B., Komar — sekretarką rejonu baranowickiego, a Ostrowiecki pełnił funkcję łącznika.

W międzyczasie Komar zbiegła, korzystając z pozostawienia jej na wolnej stopie, zaś Dziatko i Ostrowiecki stawieni zostali przed sądem okręgowym w Nowogródku, który pierwszego skazał na 4 lata ciężkiego więzienia, a drugiego uniewinnił.

Sąd apelacyjny w Wilnie po zbadaniu tej sprawy, wobec skargi zasądzonego Dziatko, uznał stanowisko sądu okręgowego za słuszne i wyrok zatwierdził. Kos.

Sport.

Bocheński zwycięża w Paryżu.

W sobotę dnia 13 b. m. rozegrany został w Paryżu finał zawodów pływackich o puchar Rollanda Levygo. Do finału doszedł ze strony Belgii klub pływacki z Gandawy, a ze strony Francji — Francuski Uniwersytecki Klub Sportowy. Drużyno zwycięstwo odniósł dzięki udziałowi polskiego pływaka Bocheńskiego, klub S. C. Ghent, bijąc przeciwnika 40 1/2: 32 1/2 pkt.

Po zawodach bokserskich.

W niedzielę odbył się tak zwany „pierwszy krok bokserski” który zgromadził szereg młodych boksersów. Poziom zawodów odpowiadał całkowicie zadaniom propagandy boksu przez organizowanie „pierwszych kroków”.

W poszczególnych walkach zwyciężyli Holowacz — Borkiewicz, Szafranski — Plikman, Marczyński — Macukowa, Żalusi — Jendrycha, Wenckun — Wiszniewskiego, Lutyński — Piotrowskiego, Zajewski walczył b. ładnie i zwyciężył Mazuta, Sierdziukow w drugiej rundzie pokonał Wojczyńskiego, Dziuresko zwyciężył Norwicz, a mistrz Wilna Wojtkiewicz w walce pokazowej walczył z Mironowskim. Obaj ci bokserzy uczynili ogromny postęp.

Funkcja sędziów pełnił p. por. Gorączko p. Kloczkowski i p. por. Drzewiecki. Ja. Nie.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Dla biednej wdowy L. K. 5. zł.
Dla S. W. ks. Wojciech Rybak z Jaskowic zł. 5,85, ks. Franciszek Kozłowski z Harklawy zł. 5,25.
Na biedne dzieci M. I. 50 gr.
Na kościół św. Teresy L. T. 2 zł., Beziemienie 17 zł., Zofja Wojciechowska 20 zł.

Pierwsza w Polsce huta szkła do żarówek.

Dnia 2 b. m. odbyła się na terenach fabrycznych Polskich Zakładów PHILIPS w Warszawie uroczystość poświęcenia pierwszej w Polsce huty szklanej dla produkcji baloników do lamp oświetleniowych i radiowych.

Poświęcenie dokonał ks. Biskup Gall w obecności Pana Prezydenta Mościckiego, min. Kwiatkowskiego, min. Börnera, min. Kuhna, prez. Słomińskiego, oraz przedstawicieli wszystkich ministerstw i reprezentantów zrzeszeń.

Po uroczystości poświęcenia huty głos zabrał Gen. Dyr. Koncernu Philipsa, Officer Orderu „Polonia Restituta” Dr. A. PHILIPS. W swoim przemówieniu, wygłoszonym w języku francuskim, wyraził podziw dla ogromu prac, dokonanych w Polsce od czasu jego ostatniej bytności. Słowa serdecznego uznania z ust jednego z największych przemysłowców świata, doskonałego znawcy spraw gospodarczych na terenie międzyeuropejskim, są dla nas tem więcej cenne, że świadczą one o wielkim zaufaniu międzynarodowego kapitału dla naszego kraju, objawiającem się inwestowaniem coraz większych kapitałów w rozbudowę polskiego przemysłu.

Następnie zabrał głos Naczelný Dyrektor Polskich Zakładów Philipsa, p. F. Walterscheid, który przedstawił rozwój przedsiębiorstwa od chwili jego powstania, t. j. od roku 1922, kiedy to Philips wypuścił w Polsce pierwszą żarówkę jednowatową w kształcie gruszki, zmontowaną z półfabrykatów holenderskich.

Zycząc sobie przytoczyć zaledwie kilka przykładów dalszej energicznej pracy, której owocem było zbudowanie w 1923 r. pierwszych własnych budynków fabrycznych przy ul. Karłowickiej.

Z każdym rokiem fabryka rozbudowywała się coraz bardziej. Dziś fabryka zatrudnia 353 robotników i 137 urzędników, z czego poniżej 100, Holendrów. Obecnie zbudowano pierwszą w Polsce hutę szkła do wyrobu baloników szklanych dla celów przemysłu żarówkowego i radiowego o powierzchni użytkowej 2.150 m. kw., tak że ogół terenów fabrycznych, wynosi dziś 30.500 m. kw., z czego powierzchnia użytkowa 14.000. Huta ta zdolna jest wyprodukować przy 8-godzinnej dnu pracy ok 8 milionów baloników rocznie i to zarówno do lamp oświetleniowych jak i radiowych.

Następny mówca, Dyrektor Techniczny p. Custers, zaznajomil obecnych z techniczną organizacją przedsiębiorstwa, poczem nastąpiło zwiedzenie zabudowni fabrycznych, pod kierownictwem specjalnych przewodników.

Goście zapoznali się ze świetnie zorganizowaną pracą w doskonałych warunkach higienicznych. W wielkim gmachu biurowym znajduje się poza salami pracy również kasyno urzędnicze, w którym za cenę zł. 1.10 do zł. 1.80 wydaje się codziennie obiady dla urzędników, w fabryce znajduje się obszerny zakład kąpielowy, stołownia, oraz klub robotniczy. Zakład kąpielowy wybudowany został w pierwszym rzędzie dla pracowników huty szklanej, których znojna praca wymaga częstego odświeżania ciała.

Polskim zakładom Philipsa w dużej mierze również zawdzięczać należy wspaniały rozwój radiofonii polskiej. Do propagandy przyczyniali się w pierwszym rzędzie stale wystawy Philipsa, które istnieją pod nazwą „Radio i Swiatlo” w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, we Lwowie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Wilnie. Wystawy te zwidziło dotąd przeszło 80.000 osób. Prócz tego zorganizowane zostały w zeszłym roku specjalne ekspedycje radiowe Philipsa, które zwidziły województwa: warszawskie, lubelskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, pomorskie, poznańskie, kieleckie i krakowskie. Ekspedycje składyły się ze specjalnych prelegentów i techników, we wszystkich najmniejszych nawet miasteczkach wymienionych województw wygłoszone zostały odczyty dla propagandy radia, oraz zaadaptowano nowoczesne odbiorniki radiowe Ekspedycje Philipsa uczyniły, że dziesiątki tysięcy osób z najbardziej odległych dzielnic Polski stwierdziły naocznie doniosłość i pożyteczność radia.

ROZMAITOŚCI.

Skąpstwo Molnara.

Skąpstwo popularnego komedjopisarza węgierskiego Franciszka Molnara jest powszechnie znane. Mimo to po każdej premierze swych sztuk teatralnych ma on oddawna już zwyciężać zapraszać na bankiet przyjaciół, wykonawców, krytyków i wielbicieli swego talentu.

W tych dniach jak donosi „Az Est” — po premierze swej najnowszej sztuki p. t. „Dobra wieścuzka” Molnar oznajmil znajomym, iż bankiet i tym razem odbędzie się, jak zwykle, w restauracji teatru Vigszinhar, znanej z cen umiarkowanych. Równocześnie zwierzył się jednemu ze swych najbliższych, że tym razem każdy będzie płacił za siebie. Oczywiście przyjaciel nie dochował powierzonej mu tajemnicy



PHILIPS SP. A. C. WARSZAWA

CHOĆ OCZY MAM ZAWIĄZANE poznają po zapachu CZEKOLADĘ



Philos
Jest to jedyna czekolada, którą przyjmują z rozkoszą.

cy i zakomunikował zamiary Molnara znajomym. To też bankiet ów wypadł wręcz niezwykle. Jeden z zaproszonych gości, znany malarz węgierski, zamowil sobie skromną jajecznicę, drugi zjadł tylko parę kielbasek, trzeci zadowolnil się nawet szklanceką piwa. Molnar siedział na honorowym miejscu i zdawało mu się, że nie zwaca wogóle uwagi na to, co się działo kolo niego przy stole. Bawił się natomiast wyśmienicie, jak gdyby był przekonany, że to biesiada chorych na... żółdke. W końcu jednak zgotował obecnym złośliwą niespodziankę: uregulował rachunek za wszystkich.

Listy, które nie doszły. Echa wyprawy Andree'go.

Ze Sztokholmu donoszą, że dawna narzeczona Strindberga, pani Anna Charlier powróciła z Ameryki po Szwecji, by odebrać listy do niej adresowane przez narzeczonego, a odnaleziona wraz ze szczątkami podrózników na Białej wyspie. Przeszło dziesięć lat p. Charlier czekała wiernie powrotu narzeczonego, który w towarzystwie Andree'go wyruszył na zdobycie bieguna, w końcu jednak wyszła zamaż za skromnego amerykańskiego nauczyciela szkoły powszechnej, i zamieszkała z rodziną w małej miejscinie Stanów Zjednoczonych.

W 1897 Anna Charlier, od roku zaledwie po słowie ze Strindbergiem, odprowadziła go aż do Gotenborga i widziała jak wznosił się w przestworza w kierunku północnym. Z drogi otrzymała jeszcze jeden list. Pełne niepokoju jej oczekiwanie przerwał raz jedyńy jeden z pocztowych gołębi wypuszczonych ze sterowca, któremu udało się odnaleźć drogę do ojczyzny. Potem pełna trwogi i niepewności przerwa, trwająca niemniej jak trzydzieści lat! W drugiej swej ojczyźnie za Oceanem, pani Charlier zachowała z całym pietyzmem wszelkie wspomnienia nieszczęśliwej miłości: gołab, który jej przyniósł ostatnie słowa ukochanego, nie opuścił jej już nigdy, a gdy pątszyna żywał zakończyła została wypchana i zachowana łącznie z innymi drogiemi pamiątkami po drogim zaginionym. Otrzymałszy teraz wiadomość o odnalezieniu zwłok Strindberga, pani Anna Charlier natychmiast wyjechała do Europy i obecnie otrzymała listy, które jeszcze na kilka dni przed śmiercią pisał do

niej Strindberg w tragicznej niepewności czy kartki te dojdą wogle kiedy do rąk ukochanej.

Piesek angielskiego następcy tronu.

Wiele mniej lub więcej dzwicznych anegdotek opowiadają w Anglii o „Kora” ulubionej foxterriere księcia Walji. Najnowsza, jak deklaruja się obecnie w Londynie, posiada pewną stronę patetyczną: „Kora” od najmłodszych swych lat szczeniacka cieszyła się wyjątkowym przywiązaniem sypiana na łóżku księcia. Od pewnego jednak czasu suchka, bądź to ze względu na podeszły wiek, bądź też ponieważ cierpi na reumatyzm, nie umiała zeskakiwać swobodnie, i lekko z łóża swego królewskiego protektora, jak to czyniła za pięknych dni minionej już młodości. Miłośnicy jej pan i właściciel zauważył w tych dniach jej kłopot i przyszedł jej z doraźną pomocą. Kazał zbudować małe schodki, pochyłe i wygodne, łączące niemi podłogę sypialni z łóżkiem. W ten sposób każdego wieczora „Kora” bez trwogi i zmęczenia może wejść spokojnie na łóżko i spać jak dawniej, na koldrze księżęcej.

Jak pewien dentysta ściągnął swą należność.

W Arad, w Transylwanji, pewien kupiec udał się w tych dniach do dentysty, celem podania kuracji swego uziębienia. Ponieważ jednak żona tegoż kupca, również klientka dentysty, o którym mowa, winna mu była od roku przeszło ok. 1000 lej za plombowanie kilku zębów, dentysta wziął się na niezwykle i nieprzekładowany dotąd sposób, by uzyskać wyrównanie swych pretensyj.

Gdy kupiec usiadł na fotelu operacyjnym w gabinecie dentysty, ten wyjął z ust pacjenta wszystkie jego złote zęby, oświadczając, iż je sobie zatrzymuje „jako zastaw” za nieuregulowany rachunek żony. Nie pomogły żadne protesty, dentysta stanowczo odmówił zwrotu i ponownego umieszczenia skofiskowanej złotej szczęki w jamie ustnej pacjenta. Kupiec wrócił do domu, pozbawiony swej hyszczącej ozdoby. Wystąpił on obecnie — jak do nosi prasa rumuńska — ze skargą sądową przeciw dentystyce, celem otrzymania z powrotem swego uziębienia. Wyniku niezwykłego sporu prawnego oczekują w Rumunji z nieależem zaciękawieniem.

GIEŁDA

WARSZAWA 16 XII (Pat.)
Waluty i dewizy:
Dolary 8,89 — 8,91 — 8,97
Belgia 124,65 — 124,96 — 124,34
Szwajcjarja 173,23 — 173,66 — 172,80
Londyn 43,32 — 43,43 — 43,22
Nowy York 8,94 — 8,934 — 8,894
Nowy York kabel 8,923 — 8,943 — 8,903
Paryż 35,05 — 35,14 — 34,97
Paryż 26,47 — 26,53 — 26,41
Szwajcjarja 173,03 — 173,46 — 172,60
Londyn 43,73 — 43,85 — 53,61
Berlin w obrotach prywatnych 212,62

Papierzy procentowe:
Pożyczka Inwestycyjna 99. Premjowa dolarowa 54,75 — 54,50, 5%, konwer-

syna 50, 3%, budowlana 50, 8%. Listy zast. B. G. K. I B R., obl. B. G. K. 94. Te same 7%, 83,25, 8%, obl. budowlana B. G. K. 93, 4%, ziemiiska 51,75 — 51,50, 8%, warszawskie 71,50 — 71,35, 8%, Częstochowy 63.

Akcje:
Bank Polski 155,50 — 155, Zachodni 70
Sole Polasowe 92. Elekrownia w Dąbrowie 48, Częstocice 31,50 — 32,50, Cukier 31,50, Wegiel 3%, Lilpop 21, Modrzewów 9,50, Norblin 31, Ostrowiec serja B 34 — 25, Parochowice 11 i em. 19, Rudzki 11,78, Starachowice 13,35.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P.

ludzi, którzy swemi rozbojstwami czynili wstyd szlachetnej Germanji”.

Po przejściu największych band, Browner uznał za stosowne rozpocząć sąd nad maruderami pruskimi. Wieczorem, kiedy wszyscy, za wyjątkiem stróża nocnego, spali w pałacu Bownera odwiązał Fryca, duńskiego ogara czystej rasy, o doskonałej szczęce i świetnym powonieniu. Poprzedzany przez tego pożytecznego pomocnika, wyszedł bez szelestu, na patrol nocny, mając przy sobie jako jedyną broń, obrzniętą guzowatą tykwe i twardy kij. Wiedział z doświadczenia o wszystkich korzyściach jakie mógł z tego wyciągnąć, bądź w ataku, bądź — w obronie.

Na nieszczęście łupieżców, gwiazda wieczorna świeciła od strony pałacu, i Fryc mając dobre oświetlenie, dawał znać swemu panu, jak włóczy się naokoło kurnika, chlewu i próbując dostać się do chaty stojącej na ustroiniu. Browner spadł na nich jak huragan. Grad uderzeń padł na ich ramiona z niewidzialnej ręki. Podstęp, ciemności, wycie ogara i jego wściekle ataki, wszystko składało się na powstanie paniki wśród łupieżców, niemalo skłopotanych podobną obrywką i pole walki należało wkrótce do walecznego Brownera.

Puścił Fryca na chwilę w pogoń za zdobyczą, a potem, gwiżdząc na swój sposób, przywołał go do siebie, śmiejąc się w brodę na widok szmat ze spodni i płaszczów, przyniesionych tryumfalnie przez Fryca, jako trofea ze zwycięskiej walki.

(C. d. n.).

Pamiętnik wygnanca polskiego z r. 1831

Przełożyła z francuskiego Wanda Jagienka Sliwina.
Zylismy w Lucynie w nieustannej czujności. Na szczęście mój ojciec, który przeczował nieodłączne klęski towarzyszące takiej wojnie, opuszczając nas pomyślał o obronie pałacu. Dał sposób organizowania się wojskowego licznę służbie, jednolicie zrzeszonej, a ten mały garnizon oddał pod rozkazy starego żołnierza legionistów polskich, Jana Brownera, przywiązanego do naszej rodziny z przyzwyczajenia, przez oddane usługi i siłą instynktu natury zupełnie pierwotnej. Jan Browner przekraczał w tej epoce pięćdziesiątkę, lecz ani jeden siwy włos nie dzielił jeszcze wspaniałej, czarnej brody, spadającej mu na piersi. Był on średniego wzrostu, przysadzisty, szeroki jak mur, o nogach i rękach atlety.
Browner lubił niegdyś bardzo żołnierskie rzemiosło i pod powłoką litewskiego chłopca, pod długą sukmaną z prostego, wełnianego materiału, pasem ze skóry barwnej i barankowa czapa — na złość wieków — zachował jeszcze coś z wyglądu i chodu żołnierza.
Dobrze odgadnąć istotny wyraz jego twarzy, nie było rzeczą łatwą, tyle mieszało się tam szorstkość i dobrodusznosc, tak umiał udać niekiedy nieswiadomosci prawie idjotycznej, albo — wytryskać z głębi małych oczek — blaskiem złośliwości.

Mój ojciec najwięcej liczył na tego człowieka i powierzył mu zwierzchnią władzę nad służbą domową.
Browner obdarzał mnie wielką przychylnością. W pierwszych latach mego życia bawilem się z nim, jak to nieraz czynią dzieci z wielkim psem. Poprostu znęcałem się nad nim, ale w stosunku do mnie nic nie mogło pozbawić go dobrego humoru.
Ojciec przydał mi go, jako nauczyciela ćwiczeń cielesnych wszelkiego rodzaju i musztry wojskowej. To go przywiązało do mnie jeszcze bardziej i aby mnie uchronić od zadrasnięcia lub zmartwienia, gotów był poczytywać Browner — skoczny w ogień. Ciotkę Bertę czcił prawie tak samo, jak Najświętszą Pannę, i miał dla niej, jak wszyscy nasi chłopci, nabożeństwo szczególne, trochę balwochwalcze.
Z tym wiernym sługą i w pałacu, którego obrona budziła szacunek, absolutnie nie mieliśmy się czego obawiać.
Zupełnie o innego działo się z nieszczęśliwymi chłopcami, zbyt często odwiedzanymi i grabionymi przez maruderów. Przybiegali wówczas do pałacu z żonami i dziećmi, i rzucając się ciotce do nóg, błagali o pomoc. Ona pocieszała ich, ratowała w różny sposób, dzieliła się zapasami, które przeczność ojca zgromadziła. Jeżeli było jeszcze jakie lekarstwo na zło — robiła więcej: nie wahała się schodzić na wieś, biorąc ze sobą tylko wiernego sługę i obronę dworu. Wobec łupieżców zachowywała

Z KRAJU.

Wielki pożar w magazynach wojskowych w Podbrodziu.

W dniu wczorajszym wieczorem na terenie obiektów wojskowych 23 pułku ułanów w Podbrodziu wybuchł groźny pożar. Ogień objął kancelarię pułku i skład z bielizną, mundurami i korzuchami. Mimo energicznej akcji ratunkowej, pożar zdołano

dopiero zlokalizować nad ranem. Pastwą płomieni padł magazyn mundurowy z materiałami oraz kancelaria. Straty wynoszą zgórą 100.000 złotych. Przyczyny pożaru bada zarządca.

Wilki zagryzły 12 letniego chłopca.

Wczoraj na drodze Orany — Olkieni w lesie włościanie zatrudnieni przy wyrębie lasu znaleźli w śniegu zwłoki młodego chłopca pogryzione przez wilki. Jak ustalono są to zwłoki Witolda Jurewicza lat 12, który wracając do domu przez las został napadnięty przez stado wilków i rozszarpany. d.

Zawieje i śnieżyce uniemożliwiają komunikację w woj. wileńskim.

Wielkie zawieje i śnieżyce zasywały na terenie pow. święciańskiego, postawskiego, dziśńskiego, wileńskiego i sąsiednich kompletnie drogi i tory kolejowe. Komunikacja autobusowa w powiatach tych wskutek zasp śnieżnych została przerwana. Kolejka wąsko-torowa na linii Duksty—Druja stanęła. Ołbrzymie zasypy śnieżne uniemożliwiają normalnemu kursowaniu pociągów. Od dwóch dni na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej pracuje przy oczyszczaniu torów z górą 500 robotników, którzy przy pomocy plugów odśnieżnych pracują bez przerwy nad usunięciem śniegu.

Pociągi do Wilna przychodzą ze znacznymi opóźnieniami. d

Sołtys — defraudantem.

Z Mołodeczna donoszą, iż sołtys wsi Nowosiołki, gm. gródec-

kiej, Aleksy Drozdowski przywłaszczył sobie pobrane od ludności kary i podatki w sumie zł. 2500 i zbiegł. Zarządzono pościg, podczas którego zdołano defraudanta ująć na granicy. d

Pożar stodoły w gm. turgielskiej.

We wsi Asewicz gm. turgielskiej wskutek niewyjaśnionych przyczyn spłonęła stodoła ze zbożami i narzędziami rolniczymi na szkodę Bojki J. Straty wynoszą zgórą 3.500 zł. Zachodzi podejrzenie, iż stodoła została podpalona. d

Plaga wilków.

Z powiatu dziśńskiego donoszą, iż ostatnio w poszczególnych gminach pojawiły się wielkie stada wilków, które najprawdopodobniej przybyły z sąsiednich lasów granicznych. Wilki całymi stadami napadają na osiedla, zasłaniają i wście, skąd w nocy porywają z chlewów cielęta, owce itp. Ludność celem odpedzenia bestji od osiedli pali ogniska i ustawia nocne warty.

K. O. P. w porozumieniu z władzami administracyjnymi zamierza urządzić wielką obławę na wilki. (d)

Pożary w pow. mołodeczańskim.

Ubiegłej nocy wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem we wsi Krasowszczyzna gminy kraśnieńskiej w pow. mołodeczańskim spłonęły gospodarstwa należące do Aleksandra Sawora, Jana Ławicza i Pelagji Trzeciak. Straty sięgają z górą 15000 zł. (d)

Samobójstwo rachmistrza.

Z Wilejki donoszą, iż wczoraj pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru rachmistrz urzędu gminy dołhinowskiej. Powód samobójstwa narazie niezany. Władze prowadzą dochodzenie. d

Z POGRANICZA.

Masowa ucieczka 30 włościan sowieckich do Polski.

W nocy z 13 na 14 b. m. do Polski przedostała się większa grupa włościan w ilości 30 osób z rodzinami, oraz 3 strażnikami sowieckiej straży granicznej. Uchodźcy przedostali się przez granicę w rejonie odcinka granicznego Zoostrowicze.

Zbiegami zaopiekowały się miejscowe władze K. O. P., które zbiegniętych włościan po nakarmieniu przyjęły na nocleg.

Wśród zbiegów znajduje się duchowny prawosławny, 3 wojtów, sołtys i starosta wioskowy. (d)

Ruch wydawniczy.

Tokarz Waclaw. „Wojna polsko-rosyjska 1830 — 1831 roku”. Warszawa 1930. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego Waclaw Tokarz autor szeregu cennych prac wojskowo-histerycznych wydał ostatnio niezwykle gruntowne i źródłowe studjum o powstaniu listopadowym p. t. „Wojna polsko-rosyjska 1830—1831”. Autor oparł się przy jego opracowaniu na istniejącej literaturze polskiej, niemieckiej i rosyjskiej oraz na bogatym materiale źródłowym, nie wyczerpanym przez dotychczasowych badaczy, gdyż znaczna część tego materiału jest dopiero od niedawna dostępna po rewindykacji go z Rosji sowieckiej. Autor nie tylko przedstawił gruntownie całością działań tej wojny, scharakteryzował wodzów naszych i nieprzyjacielskich, ale i opisał wszystko to, co mogłoby lepiej oświetlić ten okres naszych zmagani i dziejów a zatem tło polityczne i gospodarcze. Daje on dokładne omówienie obszaru i ludności królestwa, stanu rolnictwa, handlu i przemysłu, jego

budżetu, komunikacji, aby w ten sposób czytelnik łatwiej mógł zorientować się w stosunku sił obydwóch stron walczących.

Praca liczy 635 stron druku. Uzupełnia ją skorowidz nazwisk, oraz obszerny atlas szkiców.

M. Mścisz. „Geografia dla I klasy szkoły średniej i V oddziału szkoły powszechnej. Wydawnictwo M. Arcta.

Klasa pierwsza gimnazjum otrzymuje po raz pierwszy podręcznik geografii, który wprowadza jednolitość programową i dydaktyczną w przedmiocie geografii na 5 roku pracy szkolnej. Ujednoczenie programu nauczania geografii było i jest postulatem sfer nauczycielskich, a ostatnio tą samą drogą poszło Ministerstwo, które wydało projekt nowych programów szkolnych. Książka M. Mścisza jest zgodna ze stanowiska Ministerstwa i zasadniczo opiera się na przewodnich myślach nowego projektu ministerjalnego.

Słowiński Artur. „Powstanie Listopadowe”. Wyd. VI. Wydawnictwo M. Arcta 1930.

Dla uczczenia stułetniej rocznicy powstania listopadowego księgarnia M. Arcta wydała dwie monografie historyczne. Pierwszą jest znana książka Artura Słowińskiego. Obejmuje ona całą historję powstania, poprzedzoną rozdziałem wstępnym o dziejach Królestwa Kongresowego. Poza wysokimi wartościami historycznymi, „Powstanie listopadowe”, jak wogóle wszystkie monografie Słowińskiego, odznacza się żywym, lekkim, potocznyim językiem oraz szczególnie interesującym ujęciem treściowym. Tematowi historycznemu z samej konieczności suchemu potrafił autor nadać tempo akcji prawie powieściowe, wszystkie osobistości tak dokładnie scharakteryzował, tak wniknął w ich psychikę, że uczynił z nich niemal żywych ludzi, obdarzonych większą wyrazistością indywidualności niż wielu bohaterów powieściowych.

Białyni Ewa. „Powstanie Listopadowe”. Wyd. V. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie 1930.

Książka Ewy Białyni przeznaczona jest dla młodzieży. Chociaż niedużych rozmiarów, zawiera wyczerpującą historję powstania

i daje młodym czytelnikom jego pełny obraz.

Włodzimierz Perzyński „Pralnia sumienia”. (Wydawn. „Rój”). Ostatnia książka zmarłego pisarza... Cóż dziwnego, że ręka wyciąga się po nią z pietyzmem—był kartą za kartą odsłaniał skarby prozy właściwe Pe.rzyńskiemu: świetną polszczyznę i ostrą złośliwą obserwację, którą łagodził dobre, filozoficzne, jakby już od tamtej strony rzuczone „na świat spójrzanie”.

Szarecki „Czapka topielca”. (Wyd. „Rój”). Kto tęskni do świetnych humorystycznych epizodów „Lalki” albo „Tej trzeciej”—niech czyta tę książkę.

Autor, młody marynarz, należy do tej rasowej rodziny polskich pisarzy, których klejnotem pisarskim jest humor i poczucie gruntu pod nogami.

Jerzy Bandrowski „Czarci”. (Wyd. „Rój”). Jerzy Bandrowski wielkimi krokami kroczy po odzyskanie laurów, należnych swemu rasowemu talentowi. Świetna rasa pisarska! Ostatnia książka jego dobitnym tego potwierdzeniem.

Curwood „Błyskawica” (Wyd. „Rój”). Najnowsza powieść zwierzęca—o wilczych, Curwooda, syna trapera, trampa i wagaundy, potomka indyjskiej księżniczki i niezrównanego pisarza.

Jack London, „Opowieści Hawajskie”. (Wyd. „Rój”). London, mistrz w opisie Alaski i przygód nad Yukonem — tym razem sięgnął do serca Polinezji, roztańczając przed okiem czytelnika przepych bujnego życia na tych tak stosunkowo mało znanych, dalekich wyspach Hawajskich.

Dziś, gdy na ekranach mamy często wywoływane obrazy wysp Hawajskich (np. „Poganiń”), gdy melodje i tańce, wiodąc ród swój stamtąd są tak modne i pociągają swoją egzotykością, nieznaną ta książka Londona zostanie przyjęta tem skwapliwiej.

Carl Van Vechten „Raj murzynów” (wyd. „Rój”). Świat białych przechrzył się ciekawie po przez krawędź duszy murzyńskiej—nieodgadnionej swem bezpośrednim podbójczym prymitywizmem, niosącej Europie jazband, tańce, śpiewy.

„Magia czarnych” Paul Meranda — to błyskotliwe sumienne

„essays” europejszka.

„Raj murzynów” — to dokument obyczajowy, zbudowany w natłoku czarnych ciał murzuńskiej dzielnicy New-Yorku. Stąd ta szalona poczytność książki, która obszła wszystkie języki i wszystkie kontynenty.

Chodak Ed. „Dydaktyka i Metodyka Języka Polskiego. Część I. Pierwszy rok nauczania. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa 1930. Polskiej literaturze pedagogicznej przybyła cenna i prawdziwie naukowa praca Edmunda Chodaka p. t. „Dydaktyka i metodyka języka polskiego”. Autor w przedmowie zaznacza, że całość pracy obejmuje naukę języka polskiego od elementarza do matury.

Początkowo książka omawia mowę i myślenie dziecka oraz wyjaśnia istotę mowy w świetle psychologii i bio socjologii, a następnie podaje zwięzły przegląd historyczny i wyjaśnienia krytyczne dotychczasowych metod nauki czytania i pisania. Zkolei omawia i wyjaśnia proces i naukę czytania, wykazując w sposób przekonywający i poparty naukowymi wywodami ujemne strony dotychczasowych metod, wyświetlając różnice między logicznym a psychicznym pojmowaniem zjawisk i procesów oraz między psychicznym przebiegiem każdej czynności opaczakowo wyczonej, a później opaczakowanej (zautomatyzowanej).

J. Domaniewski. „Zoologia dla seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych. Wydawnictwo M. Arcta.

Nowy podręcznik dla seminarjów odznacza się jasnością i systematycznością wykładu, jest pozbawiony wszelkiego niepotrzebnego balastu, zawiera natomiast mnóstwo ciekawych szczegółów z życia zwierząt i wiadomości ogólnokształcących. Nauczyciel, który się będzie posługiwał tą książką przy wykładach, osiągnie z łatwością żywe zainteresowanie słuchaczy, z drugiej zaś strony przymusi ich do samodzielnego myślenia, obserwacji i dociekania.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

WILEŃSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 15 grudnia 1930 roku będą wyświetlane filmy: „Młoda Generacja” Potężny i wzruszający dramat pogoni za szczęściem. Aktów 10. W rolach głównych: Lina Basquette, Roza Rozanowa, Jean Hersholt i Ricardo Corter. Nad program: „Nerwowo reporter” farsa w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następnym program: „Niewiniątko”.

LEKCYJN w zakresie gimnazjalnym udziałem. Znajomość języków, polskiego, Wærunki b. dostępne. Połocka 9, m. 4. 784-0

Sprawy majątkowe

ICHTIOMENTOL
ZNAKOMITE O ŚWIATOWEJ SŁAWIE
NACIERANIE
przeleci reumatyzmowi, gośćcowi, nerwobólom, wszelkiego rodzaju łamaniem, bólem głowy lub zębów
jest wszędzie do nabycia po cenie 3.—zł. za fiakon.
Ichtiomentol dzieła nawet w tych wypadkach, w których inne środki były bezskuteczne.
Należy natychmiast spróbować. 7506-4 o
Główny skład wysyłkowy na Polskę i Gdańsk: Laboratorium chemiczne aptekarza M-ra SZYMONA EDELMANA we Lwowie, Teatynska 16.

Kino «MIMOZA»
Ulica Wielka № 25.

Po raz 1-szy w Wilnie Wzruszający film o miłości pierwszej i ostatniej p. t. „Ucieczka od miłości” W roli głównej Jenny Jugo, najpiękniejsza kobieta świata, której czar, rasa, temperament podbija ją serca wszystkich mężczyzn. Nad program: arcywesoła komedia „W zastępstwie męża”.

Do sprzedania NA RATY
działeczki ziemi pod letniską po 10 gr. kw. metr oraz centrum z budynkami przy szosie Wilno—Warszawa. Miejscowość sucha, zdrowotna, otoczona sosnowymi lasami. Dojazd na miejsce autobusem o 45 minut prawie co godzinę. Kosciół światła elektryczne, telefon, poleca na miejscu. Majątek Poluknia właściciela Rożańska lub w Wilnie ul. Zamkowa 18 m. 20 od godz. 4—5 w domu. 704-50

Do sprzedania NA RATY

WIĘCEJ PRZESTRZENI W MAŁYM DOMKU.
Place są drogie i dlatego większość budujących zmuszona jest zużytkować jaknajmniejszą przestrzeń.
Powstaje domek własny — lecz ciasny...
Z czasem rodzina się powiększa i ciasnota daje się we znaki.
Budowa nowego domu jest ze względu na duże koszty najczęściej niemożliwa.
Pozwólcie więc wskazać sobie drogę, która umożliwi Wam powiększyć Wasze mieszkanie bez kosztów:
NADBUDOWUJCIE
wysoce izolującymi, ogniotrwałymi
LEKKIMI PŁYTAMI BUDOWLANEMI
HERAKLITH!
Możecie rozszerzyć swe domki, stworzyć **NOWE, ZDROWE, WYGODNE I TRWAŁE** izby mieszkalne — łącząc niewielkie koszty.
ZWRACAJCIE się do nas — a udzielimy Wam bezpłatnie wyczerpujących danych o budownictwie
HERAKLITHOWEM!
Żądajcie naszych prospektów.
AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWA:
G. Plotrowski, Wilno, Holendernia 2 m. 4.
Rejon zastępczy: województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie.

LEKARZE
DOKTOR MEDYCYNY
A. CYMBLER
Chor. WENERYCZNE I SKÓRNE. MOCZOPLC.
Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—7 i pół. 804-2

Dr. Sz. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
9—1 i od 4—8 pp.
Mickiewicza 28, m. 5. 11-50

AKUSZERKI
AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 8 do 7 w. Kasztanowa 7 m 5. WZP69.

Mieszkania i pokoje
Kupno Sprzedaż

Karetka
Ford-tekstówka w bardzo dobrym stanie tani do sprzedania. Kalwaryjska 4, m. 4 od 8—11 i od 2—6 pp. 4531-1

Sanie parokonne i pojedynki do sprzedania Sołtyski 4. 4533-2

Największy transport OLIWY NICEJSKIEJ
Extra Vierge gwarantuje pure Nice poleca A. Januszewicz Zamkowa 20-a. 4534-1

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

NA GWIAZDKĘ!
Ozdoby Choinkowe, Malowanki, Gwiazdki, Szopki, Zabawki, Lalki, Rowerkil Koniki, Gry dziecinne i Towarzystwie.
NA UPOMINKI DLA DOROSŁYCH:
Wieczne pióra, Ozdobne Ołówki, Alabastry, Albumy, Teki, Notesy, Galanterja Biurkowa.
Kalendarze: Terminowe, Kartkowe, Przekładane Pocztówki Świąteczne. — **Bilety wizytowe.**
WIELKI WYBÓR. CENY B. UMIARKOWANE.
W. BORKOWSKI 744-2 o
WILNO, MICKIEWICZA 5, TEL. 372.

CUDOWNY DYSKRETNY TRWAŁY POLYSK DAJE
LAKIER EMALJA DO PAZNOKCI TOLEDO
— PARF. D'ORIENT // VARSOVIE //

ZGUBY
Zgub. w torebce 2 w. ksele po 1000 zł. In blanco z podpisem Heleny (Usowiczowej) — un. się. Znalazca odnieść za wynagrodzeniem: Stalowa 4 (za mostem żelaznym). 4532

PRACA
Ze względu na klimat, sekretarz Notariusza z diugetelną praktyką zmieni posadę na prowincji w suchej miejscowości—zgłoszenia kierować do Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie—W-1 Kontrolr Dochodów Wilczyński. 4530-2

Młoda osoba z wykształceniem seminarjalnem poszukuje pracy biurowej, lub lekcji w zakresie niższych klas gimnazjum. Pisze na maszynie. O pracę prosi w Wilnie, gdyż ma na utrzymaniu chorą matkę Plac Orzeszkowej 11/9 od 11 do 2-iej. gr0

Dostaniecie, Franciszku, jeżeli z was będę zadowolony.

A kiedy, gospodarzu, będziecie zadowolony?

— Kiedy nie będziecie żądali podwyżki...

— Dlaczego stajesz zawsze w oknie, kiedy śpiewam?

— Chcę żeby sąsiedzi nie myśleli, że to ja śpiewam.

RÓŻNE
Planino lub mały fortepian w dobrym stanie i dobrej firmy kupię lub wynajmę. Oferty do Administracji pod „W. Charytunowicz — Wielka 58”. 4531-1
Kiedy będzie zadowolony? — Gospodarzu może...

Planina i Forteplany o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., takoz Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie, w r. 1929 i w Wilnie w 1930 r. (Grands Prix i Wielkie Medale Złote).
K. DĄBROWSKA, 714-90
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.
Ceny fabryczne. — Sprzedaż i wynajęcie.

Szukamy do bezwzględnego wstępu dla naszego oddziału wysocy precyzyjnych instrumentów tudzież dla naszego oddziału budowy pras do wercowań sił fachową najprzedniejszą i pierwszorzędną lub firmę w charakterze przedstawiciela na okręg tamtejszy z siedzibą w Wilnie za wysokim wynagrodzeniem przyjmijmy.
Tylko siły wzgl. firmy rzeczywiście wyniosłe, które są w zakresach rzeczonych od dłuższego szeregu lat najlepiej wprowadzone, okręg ciągle objędująca wzgl. mają kogoś objędującego — i mogłoby wypokazać postępy — zechcą składać oferty wyczerpujące wraz z referencjami
DO FIRMY
Direktion der Wesselmann-Bohrer C-o. A. G.
Gera-Zwötzen. 8459 0 o

Agent (sprzedawca)
dobrze wprowadzony w branży winno - wódczanej poszukiwany za prowizję na Wilno, wzgl. woj. Wileńskie.
Szczegółowe oferty z referencjami pod „Wódki i Likieri” przyjmuje Redakcja Dziennika Wileńskiego, Wilno. 779-0 o

Ogłoszenie.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

LOKALE
Z powodu choroby natychmiast sprzedam piwiarnię z całkowitem urządzeniem b. tanio O warunkach dowiedzieć się ul. Wileńska 52 (róg m. i J. H. 871-1

NAUKA
Maturzysta poszukuje pokoju z utrzymaniem za korepetycje lub przygotowanie do szkół średnich, (specjalność: polski, matematyka, fizyka i łacina) Litewska 1.7 m. 1. J. H.

FILM!
Każdy — kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź.
„Empefilm”, Kraków.
Poszukujemy zdolnych odpowiedzialnych osób celem uruchomienia oddziałów w całej Polsce! 117-2 o

HEMOROJDY!
Czopki „Varicol” Gaseckiego (z krogulkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki. — Sprzedają większe apteki

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o

Magistrat.
Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 18-go grudnia r. b. o godz. 10 rano w Sali Icytacyjnej przy ul. Troickiej № 14 odbędzie się licytacja różnego rodzaju sprzętów domowych oraz kasy ogniotrwałej zakwestionowanych u poszczególnych płatników w celu pokrycia zaległości podatkowych. 782-0 o